

PROTOKÓŁ Nr XLIII/13
z obrad XLIII sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach
zwołanej na wniosek grupy Radnych
z dnia 11 września 2013 r.

godzina rozpoczęcia - 15:00;
godzina zakończenia - 16:52;

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - W dniu 9 września 2013 r. wpłynął wniosek od 4-ch Radnych o zwołanie sesji Rady Miejskiej wraz z proponowanym porządkiem obrad. Zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym zwołałem obrady XLIII sesji Rady Miejskiej na dzień 11 września na godz. 15:00 z porządkiem, który Państwo macie przedłożony (zaproszenie dla Radnych stanowi załącznik Nr 1 do protokołu).

Wniosek 4-ch Radnych o zwołanie sesji wraz z porządkiem obrad stanowi załącznik Nr 2 do protokołu.

Poinformowałem, że dzisiejsza sesja jest z numerem XLIII, ponieważ materiały już zostały rozesłane na sesję planową, która odbędzie się w następnym czwartek, zatem tamta sesja będzie miała numer XLIV.

Do punktu 1 porządku

Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Otworzył obrady XLIII - Sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach.

Stwierdził, że na 15 radnych obecnych jest 12 (nieobecny: Radny Mirosław Budynek, Radny Dariusz Jagiełło, Radny Mariusz Majak), co stanowi quorum do podejmowania prawomocnych uchwał.

- Lista obecności radnych stanowi zał. Nr 3 do protokołu;
- Lista obecności sołtysów stanowi zał. Nr 4 do protokołu;

Przywitał Pana Burmistrza wraz ze współpracownikami, Pana Starostę - Wiktora Tołoczko, Sołtysów, kierowników jednostek, Państwa poszkodowanych podczas pożaru, który ich dotknął w budynku mieszczącym się przy ul. Niepodległości w Pyrzycach, media.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Poinformował, że wszyscy Państwo mają przedstawiony porządek obrad, jeżeli ktoś z Państwa chciałby wnieść jakieś zmiany do porządku to może z takim wnioskiem wystąpić, z tymże wtedy będą zmuszony zapytać wnioskodawców, (4-ch radnych), którzy podpisali się pod wnioskiem o zwołanie dzisiejszych obrad.

Radny Krzysztof Dubicki – Zgodnie z §29 pkt 4 statutu wnoszę o wprowadzenie do dzisiejszego porządku obrad przyjęcie protokołu z dwóch ostatnich sesji, który nie był przyjęty.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Zwrócił się do wnioskodawców dzisiejszej sesji, czy wyrażają zgodę? (*Zwrócił się z zapytaniem do każdego z osobna*).

- 1) Radny Miłosz Łuszczczyk – nie;
- 2) Radna Bożena Tołoczko – nie.
- 3) Radny Ryszard Grzesiak – nie;
- 4) Radny Damian Błażejowski – nie;

Stwierdził, że wniosek Radnego nie będzie głosowany.

Radny Jerzy Wroński – Zgłaszam wniosek formalny o wycofanie z obrad naszej sesji uchwały Druk 562/13 w związku z tym, że nie jest zgodna z opinią prawną. Chciałbym podkreślić, że Klub Niezrzeszeni i PSL jesteśmy przeciw lokalizacji ferm norek, również jestem przeciw tej inwestycji, ale w związku z tym, że uchwała jest niezgodna z opinią prawną, proszę Panie Przewodniczący o wycofanie tego projektu uchwały.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Zwrócił się do wnioskodawców dzisiejszej sesji, czy są za tym, żeby ten punkt został wycofany? (*Zwrócił się z zapytaniem do każdego z osobna*).

- 1) Radny Miłosz Łuszczczyk – nie;
- 2) Radna Bożena Tołoczko – nie.
- 3) Radny Ryszard Grzesiak – nie;
- 4) Radny Damian Błażejowski – nie;

Radny Jerzy Wroński – Jak możemy głosować powyższą uchwałę, niezgodnie z opinią prawną? W takim razie będziemy głosowali wbrew prawu.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Panie Radny myślę, że będzie Panu dane i w tym punkcie będzie Pan mógł zabrać głos. Mam informacje taką, że będą pewne poprawki wprowadzane, jeżeli nasz mecenas obecny na sesji stwierdzi, że narusza prawo, to nie jesteśmy chyba Radą, która nie potrafi tego zrozumieć. Na pewno nie będziemy głosowali czegoś, co narusza prawo, przynajmniej ja w tej grupie się nie znajduję.

Nie zgłoszono więcej zmian do porządku obrad.

Do punktu 2 porządku

Informacja na temat podjętych decyzji w sprawie zabezpieczenia mieszkań dla rodzin poszkodowanych w pożarze w dniu 15 czerwca br. przy ul. Niepodległości w Pyrzycach.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – 3 tygodnie temu mieliśmy spotkanie (na wniosek Państwa, którzy zostali poszkodowani w pożarze), w którym

uczestniczył Pan Burmistrz i Pan Burmistrz powiedział, że w najbliższym czasie możliwym wystąpi z wnioskiem do Wysokiej Rady o zwołanie sesji nadzwyczajnej, ponieważ tak się nie stało, a minęły już 3 tygodnie, grupa Radnych postanowiła złożyć wniosek i poprosić o sesję nadzwyczajną (mam prawo tak się wypowiadać, ponieważ w tej grupie również się znajduję). Pozwoliłem sobie również zaprosić wszystkich Państwa, żebyśmy mieli tutaj już konkretne decyzje, bo niebawem będziemy mieli zimę, bo czas szybko biegnie, a mamy już połowę września, więc chcielibyśmy już dzisiaj znać te decyzje, jakie one będą, żebyśmy mogli tych ludzi poinformować, żeby przynajmniej wiedzieli, jak to będzie wyglądało w tym okresie jeszcze trudniejszym, bo okres zimowy dla wszystkich jest trudny, dla Państwa tym bardziej. Bardzo bym prosił Panie Burmistrzu o konkretną informację, jak Pan widzi tą sprawę rozwiązać.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Pozwoli Pan Przewodniczący, że trochę szerzej ustosunkuję się do tego tematu i powiem, co do tej pory zostało zrobione, a później powiem, na jakim etapie prac, czy rozmów znajdujemy się w tej chwili celem wypracowania i przedstawienia Państwu konkretnej decyzji, która będzie dla nas wiążąca, i którą przedstawię Państwu jako Radzie Miejskiej w Pyrzycach do ewentualnego zatwierdzenia i do ewentualnej realizacji zamierzeń, które spowodują, że Państwo, których tak okrutnie doświadczył los w niedługim czasie pozyskają mieszkania, które Gmina im zaoferuje.

W czerwcu 2013 r. Pan Wojewoda Zachodniopomorski udzielił dotacji celowej gminie na wypłaty zasiłków celowych rodzinom, które utraciły mieszkania w wyniku tego strasznego pożaru. Pan Wojewoda udzielił pomocy celowej 22. rodzinom, które znajdowały się w budynku przy ul. Niepodległości i każda rodzina otrzymała po 6.000 zł. W sierpniu br. również Pan Wojewoda udzielił dotacji celowej Gminie Pyrzyce, a w szczególności rodzinom poszkodowanym na wypłatę zasiłków celowych i ta dotacja jest przeznaczona na pomoc finansową i rzeczową, na zapewnienie najpilniejszych potrzeb takich jak: żywność, odzież, obuwie, leki, również z tej dotacji została sfinansowana pomoc psychologiczna, którą mieszkańcy zostali objęci w początkowym okresie i również później w tym okresie trochę późniejszym.

Kolejną sprawą było sfinansowanie rzeczy na zakup utraconego mienia.

Kolejna to jest pokrycie kosztów pobytu osób poszkodowanych w tymczasowych miejscach zamieszkania i również część tej dotacji była przeznaczona na inne bieżące potrzeby wynikające z codziennego dnia każdej rodziny. Obecnie pragnę podkreślić, że każda rodzina ma zagwarantowany dach nad głową, że każda rodzina ma wynajętą czy to kwaterę, czy znajduje się w OPS-ie, jedna osoba znajduje się w DPS-ie w Pyrzycach, 3 rodziny w lokalach naszych komunalnych gminnych, jedna rodzina wieloosobowa mieszka w mieszkaniu chronionym, pozostałe rodziny zamieszkują wynajęte mieszkania prywatne, które są opłacane i za które rodziny nie ponoszą kosztów. Każda z rodzin otrzymuje pomoc finansowa na pokrycie kosztów zakwaterowania i ta pomoc będzie kontynuowana. Rodziny poszkodowane otrzymywały i nadal otrzymują pomoc finansową i pomoc rzeczową na zagospodarowanie tymczasowych miejsc tam, gdzie się znajdują, tam gdzie zamieszkują i były to: lodówki, pralki, meble, stoły, krzesła, tapczany, fotele, pościel,

ręczniki, ubrania, artykuły chemiczne, artykuły higieniczne, komputery, żywność, sanitariaty, wykładziny i drobny sprzęt AGD. W magazynie OPS-u przy ul. Młyńskiej nadal jest i będzie wydawana żywność, odzież oczywiście po wcześniejszym zgłoszeniu i ustaleniu tych rzeczy z pracownikami OPS-u. W okresie jesienno - zimowym zostanie zakupiony dla Państwa rodzin węgiel, drewno na opał. Gmina pokryła koszty zakwaterowania w internacie. W okresie od 15 czerwca do 1 lipca gmina również pokryła koszty mienia, ponieważ w tym czasie, kiedy znajdowały się rodziny w internacie zachodziła taka konieczność, aby nie dochodziło szczególnie ze strony zewnętrznej do pewnych spraw, to była wynajęta ochrona, która czuwała nad bezpieczeństwem tych rodzin. Gmina pokryła również koszty wyżywienia w centralnej kuchni w okresie od 15 do 30 czerwca, były to śniadania, obiady, kolacje (łącznie kwota 17.840 zł). Gmina nieodpłatnie wyrobiła dowody osobiste osobom, które je utraciły w wyniku pożaru, ponadto rodziny otrzymały zasiłki celowe na wyrobienie zdjęć oraz innych dokumentów takich jak: prawo jazdy, karty pojazdu, paszporty w niektórych przypadkach. Gmina poniosła również koszty transportu celem przeprowadzek do tych mieszkań, które zostały wynajęte. Rodziny otrzymały wyprawki szkolne dla dzieci, podręczniki, odzież sportową oraz obuwie. Dzieci otrzymują dożywianie w szkołach, w jednym przypadku udzielono pomocy finansowej na opłacenie wpisowego na uczelnię.

Dalej, jeżeli zachodzi taka potrzeba jest udzielana pomoc psychologiczna, jest również udzielana pomoc w postaci zasiłków okresowych, dodatków mieszkaniowych i na bieżąco prowadzona jest praca socjalna przez pracowników OPS-u. Udzielono pomocy w sporządzeniu pism do Eneii, do PGNiG, do banku, aby wypowiedzieć te umowy, które w tym momencie straciły swoją ważność z racji tego, że budynek ten przestał istnieć przy ul. Niepodległości. Jestem przekonany, bo rozmawiam na bieżąco z panią kierownik OPS-u Sylwią Gabryelczyk i mam takie zapewnienie, że na bieżąco opiekunki kontaktują się z Państwem, czy z nami i w miarę możliwości, w miarę potrzeb również ta pomoc bieżąca jest udzielana. Prowadzimy również spotkania (teraz może troszeczkę mniej), ale w okresie wcześniejszym, zaraz po pożarze często ja osobiście, moja zastępczyni, pani kierownik OPS-u spotykaliśmy się ze wszystkimi, robiliśmy te spotkania w internacie, jak i tutaj, teraz trochę rzadziej, bo doszliśmy do takiego porozumienia, że te spotkania będą kontynuowane, ale tylko w razie konkretnych potrzeb ze strony Państwa pogrzelców.

Jeżeli chodzi o nasze prace związane z przygotowaniem, zmierzające do zapewnienia Państwu stałego lokum, to muszę powiedzieć, że te prace cały czas trwają. Wczoraj dyskutowaliśmy kilka godzin z firmą, która jest zainteresowana pomocą Gminie Pyrzyce, pomocą tym rodzinom, które utraciły te mieszkania, są to rozmowy bardzo trudne, ponieważ często dochodzi do pewnych ustaleń, które później są jeszcze zmieniane, które są modyfikowane przez jedną i drugą stronę, ponieważ staramy się wypracować jak najkorzystniejszą ofertę, zarówno dla mieszkańców tych, którzy utracili swoje mieszkania, jak również tę ofertę finansową dość korzystnie, które tak mocno nie obciążałoby budżetu Gminy, ale jednocześnie te środki, które zostaną przeznaczone na odbudowę mieszkań, aby spowodowały, żeby te mieszkania były na należytych poziomach, żeby te mieszkania, które zostaną oddane były przygotowane od razu do zamieszkania i wyposażone w niezbędną

armaturę, tak jak mówią to przepisy o mieszkaniach komunalnych. Także w tej chwili prowadzimy taką zdecydowaną rozmowę, nie chcę też podawać terminów, ponieważ widzę, że jestem często łapany za słowa i obiecałem, że najpierw, jeżeli wypracujemy pewne porozumienie, pewien konsensus to będę Państwa o tym informował. Jestem przekonany, że w niedługim czasie (możecie powiedzieć, że już to raz mówiłem, tak, mówię to drugi raz), w możliwie najbliższym, krótkim czasie poinformuję Państwa o ustaleniach już konkretnych, może i często spisanych w formie umowy przedwstępnej, ponieważ jeszcze raz to podkreślam, to Państwo Radni podejmiecie decyzję o tym, czy ten kierunek, który proponujemy Państwu jest właściwy i to Państwo podejmiecie decyzję, czy zaakceptujecie takie działanie, które Państwu przedstawię.

Powiem teraz trochę więcej, niż uprzednio, że nasze rozmowy koncentrują się wokół odbudowy budynku na starym miejscu, na miejscu pogorzelniska, bo jest to nasza działka, nie musielibyśmy ponosić kosztów zakupu działki i chcielibyśmy, aby te mieszkania zostały odbudowane w tym miejscu, w którym mieszkańcy je utracili.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Panie Burmistrzu, trzeba powiedzieć jedno, że minęły 3 tygodnie (szczerze mówiąc bardzo uczciwie i nie złośliwie, bo tutaj też chcę to podkreślić, bo jeżeli ja coś mówię to często jest to tak odbierane), że czas mija a stoimy w miejscu. Liczyliśmy, tak jak Pan wtedy mówił, że w najbliższym czasie sfinalizowane zostaną już rozmowy i podjęte będą decyzje. Przeznaczaliśmy pewne środki na Obojno wiemy, że był przetarg wiemy, że wygrała firma wiemy, że się wycofała firma wiemy, że druga firma, która mówiła, że podjąć się nie została przyjęta wiemy, że są prowadzone różne rozmowy, ale dzisiaj potrzebne są konkrety. Również powiedział Pan na tamtym spotkaniu, że 4 miesiące potrzebuje firma, żeby budynek wybudować, więc 4 miesiące, gdyby ta firma weszła jutro na plac budowy to jesteśmy chyba w połowie miesiąca stycznia, a władzy takiej nie mamy, żebyśmy poprosili opatrność Bożą, żeby nam zimy w tym roku nie przysłało, żebyśmy zimy nie mieli, jeżeli jest zima to wiem, że nie wszystko można robić. Ubolewam nad tym, jeżeli jeszcze potrzebny jest czas to, kiedy w końcu jakieś decyzje zapadną wiem, że jest trudna sytuacja Gminy, bo znam ją bardzo dokładnie. Natomiast sądzę, że Ci Państwo tu siedzący oczekują już konkrety, natomiast my jesteśmy jeszcze na etapie rozmów, dyskusji, mimo że podjęte zostały pewne decyzje finansowe, bo przesunięte zostały środki na Obojno, to nie znaczy, że ja uważam, że w Obojnie te mieszkania miały powstać, tylko takie stanowisko było Pana Burmistrza. Także ja z tej odpowiedzi nie jestem zadowolony i ona nie wyczerpuje tego, na co ja osobiście oczekiwałem.

Radny Miłosz Łuszczuk - Panie Burmistrzu przyłączam się do głosu Pana Przewodniczącego, ponieważ ja odnotowałem sobie wszystkie punkty z Pana wystąpienia i o ile z pomocy doraźnej, o której Pan mówił kilkanaście minut wypisałem wszystkie szczegółowo rzeczy, które Pan zrobił, konkrety o tyle, kiedy przyszło do tego, żeby Pan odpowiedział na punkt naszej sesji, czyli informacja na temat podjętych decyzji w sprawie zabezpieczenia mieszkań, to Pana informacja opierała się o wyrażenia: „pewien, w pewien sposób, pewne działania, w niedługim czasie, w najbliższym czasie, takie lub inne stanowisko przedstawię, pokażę”.

Panie Burmistrzu, to jest dla mnie lekceważenie Radnych, a przede wszystkim mieszkańców, z tego nie wynika nic. Mówi Pan pod koniec zdradzę tylko tyle, że koncentrujemy się wokół odbudowy budynku na ul. Niepodległości, tzn. że tak naprawdę Pan nie prowadzi konkretnych działań w jakimś kierunku, bo rozumiem, że Pan bierze pod uwagę odbudowę, ale również inne działania, dlatego ja zadam Panu kilka pytań, na które proszę o odpowiedź:

1. W sprawie odbudowy budynku na ul. Niepodległości, o którym Pan mówi, że koncentrujecie działania, jakie konkretne działania, na jakim etapie w tym zakresie, wariacie Pan jest, tzn. czy Pan ma już może jakiś kosztorys, wycenę, czy już Pan przymierza się do jakichkolwiek dokumentów administracyjnych w tym konkretnym zakresie, na jakim Pan jest etapie przy odbudowie budynków na ul. Niepodległości? To nie jest żadna tajemnica, nie musi Pan mówić, że to jest tajemnica handlowa, że to będzie jakaś pewna firma, z którą Pan po negocjuje. Chciałbym, żeby Pan właśnie powiedział tym ludziom konkretnie w sprawie Niepodległości zrobiłem to i to, jestem w takim i takim miejscu.
2. Panie Burmistrzu proszę nie unikać odpowiedzi, nie chować się za slogany, pewne ustalenia, które kiedyś przy okazji powiem, jakie inne możliwości Pan rozważa, konkretnie, czyli chcę, żeby Pan powiedział tym ludziom tutaj na tej sali, jakie kierunki wszystkie Pan rozważa, które Pan zamierza w tej sprawie zrobić, które Panu się wydają najbardziej prawdopodobne, najmniej prawdopodobne oraz tu niech Pan powie, jakiej Pan oczekuje od nas pomocy, żebyśmy mogli Panu pomóc to przyspieszyć, przesunąć środki, czy cokolwiek, bo to, co Pan powiedział to jest w dalszym ciągu udzielanie wymijających odpowiedzi. To, o co Pana pytam wydaje mi się, że nie jest żadną filozofią ani trudnością dla Pana, żeby to odpowiedzieć.

Radna Małgorzata Piotrowska – Panie Burmistrzu, podtrzymując wypowiedzi moich kolegów poprzedników i wypowiedź Pana możemy stwierdzić, że tych mieszkań w tym roku się nie doczekamy, bo odbudowa, czy remont, czy postawienie nowych budynków w okresie zimowym jest mało możliwe, więc myślę, że Ci Państwo, którzy są obecni również chcieliby wiedzieć, co będzie z nimi po 31 grudnia, którą to datą zamyka Pan wsparcie (taka była decyzja) finansowe, opłatowe dla tych Państwa. Poza tym powiedział Pan, że w okresie jesienno – zimowym będzie zakupiony opał na zimę dla tych pogorzalców. Na spotkaniu, na którym byliśmy powiedzieli oni również nam, że większość z nich mieszka w mieszkaniach, gdzie jest ogrzewanie gazowe, co w przypadku tych Państwa, którzy nie będą mogli skorzystać z opału i z wielu innych sytuacji, takich jak drewno, czy inny sposób opałowy? Odniosę się tutaj do tego, co Pan powiedział, że wkładamy Panu w usta różne wypowiedzi, ale akurat to spotkanie z pogorzalcami było protokołowane, jest dostępne w Biurze Rady (stanowi załącznik Nr 4 do protokołu), gdzie Pana stwierdzenie było wyraźne „w niedługim czasie”, tu Pan Przewodniczący zapytał, „czy na najbliższej sesji” wtedy Pan powiedział, że na pewno nie, dużo wcześniej. Kiedy dostaliśmy materiały odnośnie sesji w dniu 19. wiedzieliśmy, że nie ma Pan nic do powiedzenia ani nam, ani pogorzalcem, stąd dzisiejsza sesja. Niemniej jednak również wyrażę swoje rozczarowanie wypowiedziami, bo opowieści o pomocy

oczywiście, ale myślę, że nie skłamię, jak wypowiem dzisiaj w imieniu tych pogorzalców, że oni przeżyli być może bez tej pralki, być może bez tego telewizora, ale z własnym kątem, gdyby mieli pewność, że mają swój kąt, który nie jest poddany w wątpliwość, który są w stanie w jakiś sposób sobie zagospodarować. Też tu żądam odpowiedź od Pana dla tych, którzy te mieszkania wynajmują, bo i takie Pani zadała na spotkaniu z pogorzalcami, jaką odpowiedź ma uzyskać w związku z tym, że ona wynajmuje mieszkanie i co będzie z tym mieszkaniem po dniu 31 grudnia?

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Rozumiem, że w tej chwili stoimy po dwóch stronach i rozumiem Państwa niezadowolenie, ja też jestem niezadowolony z tej sytuacji, która w tym momencie istnieje. Uważam i też przysłuchując się bacznie temu, co Państwo tutaj do tej pory powiedzieliście, zapraszam, zapraszam do rozmowy, zapraszam do pomocy, a nie do zadawania tylko pytań. Zapraszam Państwa, może Państwo będziecie mieli szybszy pomysł, który spowoduje, że pomożemy tym ludziom wspólnie uważam, że to my jesteśmy odpowiedzialni za los tych ludzi, a nie tylko ja. Ja teraz też mogę zadać pytanie, co Państwo zrobiliście do tej pory jako Radni, żeby tym ludziom pomóc, to my jesteśmy 2 organy.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Panie Burmistrzu, nie pozwolę Panu w ten sposób mówić, proszę odpowiedzieć, nie będzie Pan nas rozliczał, bo gdybyśmy my mieli podejmować decyzje, to byśmy dawno zapomnieli o tej sprawie, ja Panu gwarantuję, proszę powiedzieć, co pan zrobił, nie będzie Pan nas rozliczał, Pan nie ma takich uprawnień.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Proszę mi powiedzieć drodzy Państwo, czy ktoś przyszedł do mnie, czy ktoś zaproponował jakieś rozwiązanie, żebyśmy wspólnie jako jeden organ uchwałodawczy i wykonawczy zrobili coś dla tych ludzi? Nie, ja sam pracuję nad tym wszystkim z moimi pracownikami, którzy też mają dużą wrażliwość, którzy mają odpowiedzialność i dlatego tutaj jestem akurat bardzo zawiedziony. Najłatwiej jest zwołać jedno spotkanie, zwołać wszystkie media, zwołać telewizję, radio, prasę i powiedzieć, że pan burmistrz powiedział to, pan burmistrz powiedział tamto, to jest najłatwiej zrobić. Najłatwiej jest teraz zwołać sesję nadzwyczajną (nie wiem, w jakim celu sesję nadzwyczajną) i powiedzieć, panie burmistrzu znowu pan nic nie zrobił i w najbliższym możliwie czasie pan obiecał, że pan cokolwiek zrobi. My nie poprzestajemy na siedzeniu w tym urzędzie tylko my pracujemy bardzo mocno, bardzo intensywnie i naprawdę los tych Państwa jest nam bardzo drogi i myślę, że Państwo to potwierdzą sami, bo my mamy częsty kontakt z tymi Państwem, których los tak skrzywdził. Uważam, że tego typu wypowiedzi, że ja lekceważę myślę, że Pan obraża w tym momencie w swojej wypowiedzi mnie i Państwa, którzy tutaj siedzą, ponieważ nikt nikogo nie lekceważy, Panie Radny Łuszczuk. Podchodzimy z pełną determinacją do tego, żeby Państwu pomóc, żeby spowodować, że te warunki, w których dzisiaj się znajdują w wyniku tego tragicznego pożaru zostaną polepszone jak najszybciej i nikt nikogo nie lekceważy, i prosiłbym też lekko stonować i używać słów bardziej takich wyrazistych, a nie takich obraźliwych, bo ja czuję się w tym momencie obrażony.

Jakie podjąłem działania, podjąłem działania, żeby w jak najbliższym czasie spowodować, żeby zostały odbudowane mieszkania przy ul. Niepodległości. Drodzy Państwo, obojętnie jak możecie do tego podejść, ja jestem może przewrażliwiony na tym punkcie, dlatego jeżeli będę miał konkretne działania, a powtórzę jeszcze raz, one są już bardzo skonkretyzowane, jednak nie mają jeszcze formy ustalonej między jedną, a drugą stroną to wówczas Państwa poinformuję najszybciej, jak tylko będzie to możliwe. Idziemy zdecydowanie w kierunku, tak jak powiedziałem, odbudowy mieszkań przy ul. Niepodległości i zapewnienia tam odpowiednich warunków, to jest kierunek w tej chwili działania, który preferujemy i który mam nadzieję w niedługiej przyszłości Państwu przedstawię w formie konkretnej rzeczy. Nie chciałbym podawać kwot, nie chciałbym podawać bliższych danych, ponieważ uważam, że to wszystko jest za wcześnie, mamy takie wyliczenia, pewne oferty kilku firm, które różnią się od siebie bardzo znacząco, jeżeli chodzi o koszty finansowe, dlatego dla ostrożności sprawy nie będę podawał tych kwot.

Radny Damian Błazejewski – Wysłuchałem wypowiedzi Pana Burmistrza i ja też mam kilka pytań. Kto z Radnych został przez Pana zaproszony na jakiegokolwiek spotkanie z Państwem pogorzalcami, z domniemanymi inwestorami w celu odbudowy budynku przy ul. Niepodległości. Chciałbym poznać z imienia i nazwiska, kto z Radnych uczestniczył, bo ja niestety nie miałem takiej przyjemności. Natomiast, jako Radny na sesji nadzwyczajnej, którą Pan zwołał podniosłem rękę za uchwałę, która mówiła o przejęciu budynku w Obojnie, o przesunięciu środków w kwocie 750.000 zł na ten budynek. To Pan powiedział, że w tym budynku będzie 9 mieszkań, to Pan może nieopatrznie w Kronice Szczecińskiej powiedział, że jest Pan w stanie w ciągu 4-ch miesięcy odbudować budynek przy ul. Niepodległości, więc Pan wybaczy. Pan, jako administrator budżetu wie Pan, co ma Pan w tym budżecie, jakimi dysponuje środkami i co Pan może zaproponować mieszkańcom naszego miasta, których dotknęła tragedia. 3 tygodnie temu to również Pan powiedział, że za 2 tygodnie zaprosi Pan nas, zaprosi Pan tych Państwa i poda konkretny cel, co ma być, Pan już miał na myśli nawet kupno jakiegoś budynku. Także Panie Burmistrzu, może już nie pouczajmy jeden drugiego, ja bym się chciał w tej chwili dowiedzieć, co zostało zrobione w budynku w Obojnie, jaki jest stan prawny tego budynku, dlaczego zostały unieważnione te przetargi, które Pan ogłosił na adaptację tego budynku na mieszkania i chciałbym się dowiedzieć, czy ma Pan już podaną datę, kiedy będzie znany protokół z pogorzelska i jak są zaawansowane prace, które można rozpocząć, żeby w ogóle zacząć odbudowę tego budynku, to nie są jakieś niestworzone pytania myślę, że jest Pan w stanie na nie odpowiedzieć.

Radny Miłosz Łuszczuk – Panie Burmistrzu, przyjąłem do wiadomości lekcję, którą Pan mi po raz kolejny wyłożył z kultury zachowania, niemniej jednak ponawiam swoje pytanie, Panie Burmistrzu, bardzo proszę o udzielenie konkretnej informacji, na jakim obecnie etapie decyzji administracyjnej wytwarzania dokumentów są prace przy ul. Niepodległości? Jeżeli Pan nie chce publicznie tego mówić tutaj na sesji, to mam pytanie, czy jeżeli przyjdę do Pana do gabinetu, czy Pan zda mi relacje szczegółową z tego, jakie są oferty, jakie są przedsiębiorstwa tak, żeby uspokoić moje

sumienie, żebym mógł powiedzieć mieszkańcom, że tak, sprawy idą w dobrym kierunku, bo na chwilę obecną to takiej odpowiedzi udzielić nie mogę. Także niech Pan nie myśli, że tu jest zbijanie jakiegoś kapitału, czy taniego populizmu tylko tak przyzwoitość nakazuje, że my chcemy Pana również przymusić do pewnych deklaracji, żeby było wiadomo, w którym kierunku to idzie. Niech Pan się nie dziwi, że nasze pytania dociekające o rozwinięcie tematu, pewien termin, pewien okres, pewne działania, pewne pomysły, że są po to, żeby Pan udzielił konkretnej odpowiedzi. Dlatego bardzo Pana proszę, żeby trochę Pan nam rozjaśnił, jak daleko jest posunięta procedura administracyjna w przypadku odbudowy tego budynku? Proszę również powiedzieć, bo kiedyś Pan na sesji (tej pierwszej) powiedział, że będą również wypłaty pieniędzy z odszkodowań (nie jestem w ogóle zorientowany w temacie) czy już jakaś jest deklaracja firmy ubezpieczeniowej, że taka wypłata będzie, w jakiej wysokości? Bardzo proszę Panie Burmistrzu, chociaż w tym konkretnym temacie, gdzie jesteśmy, nie musi Pan kwot podawać, jakie to są wyceny, ale czy jest kosztorys budowlany itd.?

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Jeżeli chodzi o odszkodowanie za spalone mienie, otóż w tej chwili nie jesteśmy w stanie Państwu powiedzieć, ponieważ firma ubezpieczeniowa musi oprzeć się na opinii odpowiednich służb, czyli biegłego z zakresu pożarnictwa, biegłego z zakresu - badania instalacji elektrycznej, a rozmawiałem w tym tygodniu z Panem Prokuratorem, który powiedział mi, że dopiero te czynności i oficjalna opinia zostanie ogłoszona w październiku i wówczas dopiero będziemy mogli, czy firma ubezpieczeniowa, będzie mogła powiedzieć nam, jakie wysokie odszkodowanie z tego tytułu udzieli Gminie Pyrzyce, bo to Gmina była ubezpieczycielem tego mienia i właścicielem tego mienia.

Protokół z tego pogorzelska zgodnie z relacją Pana Prokuratora w październiku i wówczas będziemy mogli Państwa poinformować o tym.

Ja nie powiem Panu nic innego w swoim gabinecie jak powiem również tutaj, ponieważ nie mam żadnych tajemnic i to samo powiem na sali sesyjnej przy kamerach, przy Państwem Radnych, przy osobach, które przyszły na sesję, co miałbym powiedzieć Panu w gabinecie. Także zapraszam, ale nic innego Panu nie powiem to, co powiem tutaj.

Droży Państwo, ja wiem, że chcielibyście pewne rzeczy usłyszeć, że chcielibyście już konkretów, naprawdę proszę mi uwierzyć, że tych konkretów jest dosyć dużo, ale proszę mnie nie namawiać, proszę mnie nie przekonywać, że na tym etapie powinienem Państwu przekazać te wszystkie rzeczy. Owszem ja sobie zdaje sprawę, że praca w samorządzie jest przejrzysta, jest transparentna, powinienem informować o tym, o czym mogę Państwa informować, ale niestety pewne działania są określone pewnymi wymogami i nie chciałbym informować Państwa o tym, co może zmienić się jeszcze w niedługim czasie, bo jesteśmy na etapie rozmów. Jeszcze raz powtarzam, nie zapadły konkretne decyzje, te decyzje są precyzowane, konkretyzowane, ale nie ma odpowiednich, konkretnych ustaleń. W momencie, kiedy one nastąpią, ja Państwa poinformuję, mogę powiedzieć tylko tyle, bo to nie jest tajemnicą, że podjęliśmy działania, żeby wyodrębnić tę działkę z całości działki, jaka tam się znajduje, ponieważ chcielibyśmy podzielić tę działkę i na działce gminnej wybudować odbudować te mieszkania, które się spaliły. Jest znany

kosztorys, jest znany projekt, to mogę powiedzieć, ale nie powiem nic więcej i proszę zrozumieć, na tym etapie, że nie mogę powiedzieć nic więcej. Znamy projekt, jaki jest proponowany ewentualny, tylko to nie jest też ostateczny projekt, jest kosztorys, znamy ten kosztorys ile mniej więcej on będzie wynosił, z tymże mówię, rozmawiamy, bo są pewne rzeczy, które my proponujemy jako gmina z naszej strony, korzystniejsze dla mieszkańców i dla otoczenia, niż proponuje nam to projektant. Jest to w fazie dyskusji i dlatego nie powiem, czy będzie to budynek taki, czy inny, czy będzie to budynek na tych samych fundamentach, czy na innych, czy trochę w innym miejscu, czy w niezmienionym stanie, nie chciałbym tego w tym momencie mówić, ale konkrety są dosyć duże. Powiem Państwu, kiedy zostanie to wszystko wypracowane, bo nie chciałbym być odbierany, że znowu, a bo Pan powiedział, a teraz mówi Pan inaczej, bo nie ma takich jeszcze ustaleń. Nie chciałbym afiszować się i mówić, że już coś zrobiłem, kiedy nie mam czegoś podpisanego, będzie podpisane, będzie uzgodnione, Państwo pierwsi zostaniecie o tym poinformowani.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Budynek Obojna.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Tak, poprosiłem w pewnym momencie Państwa Radnych o przesunięcie środków w budżecie na remont budynku w Obojnie. Jaki jest jego stan prawny w tej chwili, otóż po wielu, wielu latach udało nam się, że Agencja Nieruchomości Rolnych użyczyła ten budynek Gminie Pyrzyce i Pan Prezes pozwolił wykonywać czynności remontowe w tym budynku celem przystosowania go do roli mieszkań komunalnych i do świetlicy na dole. Była to pierwsza euforia, dlatego podkreślę i proszę to zrozumieć, jestem naprawdę bardzo w tej chwili ostrożny w wypowiedziach, była to pierwsza euforia, którą Państwu przekazałem, ponieważ po wielu, wielu latach udało się, że wreszcie Agencja użyczyła ten budynek i pozwoliła wykonywać remont. Pan Prezes powiedział i Pan Marszałek Województwa też nas bardzo wsparł w tych działaniach, żeby Agencja przekazała Gminie ten budynek i udało się ten budynek mieć w swoich zasobach. Natomiast zachłysnąłem się tym, szybko Państwu przekazałem i poprosiłem o przekazanie środków na wyremontowanie tego budynku, ale tak jak Pan powiedział było to tylko 8, czy 9 mieszkań, które nie zabezpieczały w całości potrzeb rodzinom, które utraciły te mieszkania, dlatego pojawił się nowy, lepszy pomysł wg nas, dlatego odstąpiłem, może nie odstąpiłem od tego, bo to nie my odstąpiliśmy, czy ja nie odstąpiłem, ponieważ został ogłoszony przetarg, została wyłoniona firma, która niestety nie przystąpiła do podpisania umowy i dlatego nie kontynuowaliśmy tego tematu, bo jeżeli firma zrezygnowała z podpisania umowy, która wygrała ten przetarg, w związku z powyższym, że pojawiła się wg nas korzystniejsza oferta, która w całości zagwarantuje 14. rodzinom nowe mieszkania, więc idziemy w tym kierunku.

Radna Małgorzata Piotrowska - Prosta ze mnie dziewczyna, więc zapytam wprost, padła jedna data - październik, data zakończonych spraw u prokuratora, czyli dopięcie protokołu po pogorzelsku. Moje pytanie jest takie - czy ma to wpływ na decyzje budowlane, przypuszczam, że tak, że bez tego orzeczenia nie, więc jakim

problemem jest stanąć przed mieszkańcami i powiedzieć, że zaczniemy tą budowę w tym roku, czy nie, nie mówiąc, czy to będzie listopad, czy grudzień, albo, że nie zaczniemy, ponieważ zanim dostaniemy protokół prokuratorski minie trochę czasu, zacznie się zima i zaczniemy to w przyszłym roku, to jest jakaś konkretna odpowiedź w stosunku do tych mieszkańców, a nie w niedługiej przyszłości, czy w niedługim czasie.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Chciałem ustosunkować się do jednej wypowiedzi Pana Burmistrza, otóż my jako Radni chcemy Panu Burmistrzowi pomagać i będziemy to robić na ile możemy i m.in. stąd jest nadzwyczajna sesja, na którą to my Pana Burmistrza zaprosiliśmy, żeby był uprzejmy i przedstawił. Jeżeli Pan nas zaprosi, to na każde spotkanie, choćby to było w niedzielę, na pewno będziemy, nie zawsze udaje się, żeby to był skład piętnastoosobowy, ale myślę, że zawsze liczna grupa jest i jesteśmy zawsze do dyspozycji, także nie może nam Pan powiedzieć, że nie chcemy. Natomiast nie uważam wcale, żebyśmy indywidualnie do Pana do gabinetu chodzili, podpowiadali, czy wymądrzali się w takim czy innym zakresie, dlatego że nie mamy takich kompetencji.

Reasumując można powiedzieć to w ten sposób, niewielki krok zrobiliśmy do przodu, a staliśmy nad przepaścią, tak to wygląda na dzisiaj.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Nie zgadzam się z Pana stwierdzeniem, zrobiliśmy w ostatnim okresie m.in. wczoraj ogromny krok milowy, który spowoduje w niedługim czasie, że przedstawiona zostanie konkretna propozycja Państwu Radnym do zatwierdzenia.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Nie pozostaje nic, jak tylko zaufać temu, co Pan powiedział i w tej nadziei przechodzimy do kolejnego punktu.

Do punktu 3 porządku

Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXI/342/12 Rady Miejskiej w Pyrzycach z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXIV/253/12 z dnia 31 maja 2012 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Pyrzyce (Druk Nr 562/13).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 6 do protokołu.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Poinformował, że ten druk uzyskał negatywną opinię Radcy Prawnego, która stanowi załącznik Nr 7 do protokołu.

Radny Miłosz Łuszczuk - Chciałbym rozpocząć od wprowadzenia do tej uchwały zanim omówię zmianę, którą będę proponował.

Po pierwsze - drogi kolego Jurku, niezgodność z opinią prawną nie jest podstawą do tego, żeby zdejmować (mówiąc kolokwialnie) projekt uchwały z sesji. W opinii

prawnej jest, że może być niezgodność z aktem wyższego rzędu i dziwi mnie, że kiedy mieliśmy opinię prawną negatywną w sprawie targowiska, wtedy kolego nie oponowałeś i głosowaliśmy taką uchwałę, która nie została zakwestionowana przez organ nadrzędny. Ale Szanowni Państwo, o co chodzi. W tym roku na jednej z sesji dowiedzieliśmy się, że firma Drzenin Rol planuje inwestycję fermy chowu norki amerykańskiej na terenie Gminy Pырzyce. Wówczas dyskutowaliśmy o tym i 15. Radnych, obecnych na sali, poparło mój wniosek o to, żeby zobowiązać Burmistrza do przygotowania niezwłocznego projektu uchwały w sprawie zmiany studium. Jak w tym dniu rozmawialiśmy na temat możliwości prawnych zablokowania tej inwestycji, to padły 2 stwierdzenia:

- 1) Z usta pana Burmistrza i jego pracowników, że postępowanie trwa, w toku tego postępowania uzyskania decyzji środowiskowych został inwestor zobowiązany do dosłania dokumentacji i ta dokumentacja w razie, gdyby nie została dosłana spowoduje umorzenie postępowania.
- 2) Drugą rzeczą, o której rozmawialiśmy był fakt, że przyjęcie zmian do studium zagospodarowania przestrzennego może dać nam pewien czas (krótki, bo krótki), ale na zawieszenie takiego postępowania do czasu uchwalenia planu, który później by w konsekwencji zablokował taką fermę.

Stąd był mój wniosek, który wszyscy razem poparliśmy i była deklaracja, że takie czynności zostaną podjęte. W miarę czasu dowiedzieliśmy się, że inwestor nie dosłał odpowiednich wniosków, wobec tego postępowanie zostało umorzone i czujność nasza, jako mieszkańców, została na chwilę uspiona, ponieważ myśleliśmy, że temat się zakończył. Niemniej jednak Pan Burmistrz był dalej zobowiązany uchwałą Rady Miejskiej w Pырzycach do niezwłocznego, to oznacza, że bez zbędnej zwłoki, przygotowania projektu uchwały. Od 14 sierpnia minął prawie miesiąc i takich ruchów Pan Burmistrz nie podjął. Kiedy rozmawialiśmy z Radnymi na temat sytuacji Państwa poszkodowanych w pożarze przypomniałem też o tym, że jeszcze mamy temat nerek, który jest uspiony, a mieszkańcy o to bardzo się dopominają. Mieszkańców na spotkaniach, w rozmowach telefonicznych uspakajałem, że spokojnie, będziemy niedługo pewne czynności prowadzili, a że nie było tych czynności ze strony Pana Burmistrza pozwoliłem sobie wspólnie z innymi Radnymi przygotować taki, a nie inny projekt do zmiany studium, który jak myślałem w tamtym czasie pozwoliłby nam na pewne działanie prawne, o którym mówiłem. Dowiedziałem się pisemnie od Pana Burmistrza, już po tym, kiedy przygotowałem ten wniosek, że Pan Burmistrz nie przygotował tego projektu uchwały ani w tym czasie niezwłocznym, ani na sesję 19 września, która jest zaplanowana, a wpłynęło pismo po tym, że będzie to dyskutowane na komisjach itd. Nie wiem, jak mam to odbierać, wydaje mi się i mam nadzieję, że nie jest to żadne granie na zwłokę ze strony Burmistrza, dlatego Szanowni Radni, Szanowni mieszkańcy, przygotowałem razem z moimi kolegami i koleżankami Radnymi, projekt uchwały w sprawie zmiany studium. Po tym, jak ten projekt wpłynął do Biura Rady, Pan Radca prawny był uprzejmy przesłać swoją opinię prawną (tu złośliwy komentarz z mojej strony), że kiedy prosimy o działanie to nie ma reakcji ze strony Pana Burmistrza, a kiedy jest działanie nasze, nagle jest szybkie działanie torpedujące nasze przedsięwzięcia. Radca Prawny przysłała opinię, z którą się zgadzam, przyjmuję to do wiadomości, że wprost w studium nie możemy dokonać

czynności zakazujących lokalizacji ferm chowu zwierząt futerkowych. Pokrótce przypomnę, że orzeczenie Najwyższego Sądu Administracyjnego dotyczyło ferm wiatrowych, ale przez analogię (tu się zgadzam z Panem Radcą Prawnym) do ferm norek również taki zapis jest niemożliwy. W związku z tym, że zarzut do mojego wniosku był taki, że jest to zakaz generalny, ogólny, których nie można stosować pozwałam sobie Szanownym Państwu Radnym wnieść od razu taką poprawkę. Zamiast tego zapisu, który mieliście Państwo przygotowany proponuję, żeby zamiast tego zapisu znalazł się zapis o treści: „Ustalenie minimalnej, wynoszącej 5000 metrów odległości ferm chowu norki amerykańskiej od istniejącej zabudowy mieszkaniowej oraz wyznaczonych w studium stref osadniczych i terenów przeznaczonych pod zabudowę, dla których wydano decyzje ustalające warunki zabudowy, które stały się ostateczne do dnia przekazania Burmistrzowi projektu zmiany studium, celem przedłożenia do zaopiniowania i uzgodnienia projektu.” Szanowni Państwo, przyznam się, że robię to w pośpiechu, może jest obarczone pewnym błędem, ale tutaj oczekuję pomocy ze strony Państwa i Pana Radcy Prawnego, ale uważam, że nie możemy „zasypywać gruszek w popiele”, musimy podjąć działania, ja wiem, że taka uchwała daje nam nie mniej, nie więcej możliwości, jak tylko zablokowania tej inwestycji na okres 2-ch miesięcy, czyli do czasu przyjęcia uchwały w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego, ale Szanowni Państwo, Szanowni Radni, musimy zrobić cokolwiek, ponieważ inwestor nie spoczywa na laurach. Właśnie wziąłem z Biura Rady pismo firmy Drzenin Rol, z którego wynika, że ta firma nie odpuści fermy chowu norki amerykańskiej na terenie naszej Gminy, którzy przyznają, że są parce zaawansowane itd.

Szanowni Państwo, jeżeli przyjmujemy dzisiaj nawet taką zmianę do studium to:

Po pierwsze: damy jasno do zrozumienia inwestorowi, że my jako Radni, czyli organ uchwałodawczy tworzący prawo lokalne na terenie Gminy Pyrzyce, nie chcemy takiego inwestora na naszym terenie, to jest pierwszy plus, który będziemy mieli z przyjęcia takiej, a nie innej uchwały.

Po drugie: będziemy mieli nawet możliwość tych 2-ch miesięcy, a może nawet do 9-ciu miesięcy, w zależności jaka będzie sytuacja prawna, ale w dalszym ciągu daje nam możliwość pewnych działań, nie są one może skuteczne na 100%, ale coś nam dają.

Po trzecie: ten zapis jest tożsamy z tym, co uchwaliliśmy w sprawie ferm wiatrowych z wyjątkiem odległości, czyli wydaje mi się, że nie ma niebezpieczeństwa, żeby nam organ nadzoru to uchylił, ponieważ co do zasady, co do treści tego przepisu nie jest to dyrektywa generalna, która jest zabroniona przez akty wyższego rzędu, tylko jest to zapis precyzujący lokalizację w odległości od zabudowy mieszkaniowej, dlatego wg mnie (tu poproszę o opinię Pana Radcy Prawnego) jest to prawidłowe. Zaznaczam jest to taka sama sytuacja jak w orzeczeniu Sądu Najwyższego, jak przy wiatrakach, a to co zrobiłem, jest tak samo jak przy wiatrakach tylko różnica w odległości i organ nadzoru w grudniu naszej uchwały nam nie uchylił, niezależnie od tego jaka będzie tu opinia Pana Radcy.

Jeżeli jestem już przy głosie, nie będę już dyskutował w tym temacie, Panie Burmistrzu, bardzo proszę zróbmy tak, jak chcą nasi mieszkańcy skoro już prowadzimy czynności w sprawie planowania przestrzennego w sprawie wiatraków, przyspieszmy te czynności jak najszybciej, żeby te wiatraki powstały,

a przy okazji zrobimy ten temat z norkami, bo to jest ten sam teren, dotyczy tego samego studium i będzie to objęte tym samym planem zagospodarowania przestrzennego, czyli upieczemy pieczenie dwie przy jednym ogniu, jedną wpuścimy wiatraki, na które tak czekają w tamtym terenie mieszkańcy, a dwa zablokujemy inwestycję pn. ferma chowu norki amerykańskiej. Bardzo proszę Szanownych Radnych o przyjęcie mojego wniosku z tą poprawką i głosowanie za.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Przed chwilą Pan Burmistrz prosił nas, żebyśmy podchodzili w sposób taki, że to my wspólnie mamy wypracowywać pewne decyzje i okazuje się, że jeżeli wychodzimy z jakąś propozycją, oczywiście nie mamy tutaj obsługi prawnej o dużym zakresie kompetencji i wiedzy, to jeżeli pojawia się projekt uchwały i on jest oceniany negatywnie, to my jako Radni, nie powinniśmy się cieszyć, że otóż fajnie, kilku Radnych się wygłupiło z projektem uchwały, który jest niezgodny z prawem, tylko powinniśmy się spotkać (Pan Mecenas, Pan Burmistrz) i słuchajcie, takiej uchwały nie możemy, ale możemy taką i taką, bo taką wiedzę mamy, w tym zakresie możemy pójść, albo jeżeli nie my, to Pan Burmistrza wychodzi z projektem uchwały. Natomiast my mówimy, że nic się nie dzieje, a tu niebawem będziemy mieli taką sytuację, jaka jest w Przelewicach, czy dalej posunięta, jaka jest w Lipianach. Natomiast również otrzymałem pismo, może modne się to już stało w Pyrzycach, ale ja tych podpisów nie zbierałem Pan Adam Sosnowski zam. w Pyrzycach przy ul. Słonecznej, jest bardzo dużo podpisów, odczytał pismo od mieszkańców Pyrzyc, które raz z podpisami mieszkańców stanowi załącznik Nr 8 do protokołu.

Radny Jerzy Wroński – Kolego Miłosz, ja jestem za taką uchwałą, żebyśmy jednak podjęli taką uchwałę, żeby jak najszybciej spowodować to, żeby tam nie powstała ferma nerek, ale żeby była to uchwałą zgodna z literą prawa. Panie Burmistrzu, chciałbym zadać tylko jedno pytanie, czy jest Pan za taką inwestycją, żeby jednak ta ferma nerek powstała? Panie Przewodniczący, chyba żaden z nas nie podniesie ręki do góry za taką inwestycją, ja nie wiem, dlaczego proszę Państwa cały czas klepiemy bez potrzeby. Każdy wie z nas, że nie chcemy takiej inwestycji i uważam, że każdy będzie tego stanowiska się trzymał.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Panie Radny, tutaj chcę o jednej rzeczy powiedzieć, nie zwracać Panu uwagi.

Radny Jerzy Wroński – Panie Przewodniczący, my jesteśmy już tyle razy pouczeni przez Pana, że społeczeństwo nie chce, więc my musimy słuchać głosu również społeczeństwa i tego się trzymamy, nie musi Pan powtarzać to samo, co chwilę na jakichś sesjach i na poprzedniej sesji również Pan nas pouczał, a jeszcze tym bardziej, gdzie nie dopuszcza Pan nas do głosu.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Chcę powiedzieć, że stąd nasze takie zniecierpliwienie tematem, ponieważ sami Państwo widzicie, co się stało w Lipianach i co się dzieje w Przelewicach, stąd właśnie są te dyskusje. Także ja nie chcę nikogo szkolić, tylko jak gdyby potwierdzam to, o czym jest mowa.

Radny Krzysztof Dubicki – Jeszcze minutę temu, czy dwie, Pan Przewodniczący zarzucił Panu Burmistrzowi, że nie robi konsultacji z Radnymi, chodziło na temat pogorzalców, ale Panie Przewodniczący, to jest pytanie do wnioskodawcy tego projektu uchwały o tych norkach. To dlaczego Wyście nie zrobili teraz z nami konsultacji, przecież można było się z nami spotkać, skonsultować, porozmawiać, my byśmy Wam coś podpowiedzieli, Wy byście coś podpowiedzieli i pewno nie byłoby takiego bubla prawnego przedłożonego Wysokiej Radzie. Mam przed sobą prośbę Państwa protokół z posiedzenia Gminnej Komisji Urbanistyczno - Architektonicznej w sprawie wydania opinii dotyczącej wprowadzenia w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego zakazu hodowli fermy norek amerykańskich na terenie Gminy Pyrzyce. W skład Komisji wchodzi następujące osoby:

Anna Podzińska - Hołownia - Przewodniczący Komisji,

Sekretarz - Arkadiusz Fiącek,

Członkowie - Jolanta Patalan i Agata Kustos

Po przeanalizowaniu zapisów projektu uchwały, złożonej przez wnioskodawców - Radnych Rady Miejskiej w Pyrzycach w sprawie zamiany Uchwały Nr z dnia w sprawie zmiany Uchwały z dnia 30 maja 2012 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Pyrzyce, Komisja architektoniczno - urbanistyczna w wyżej wymienionym składzie negatywnie opiniuje przedstawiony projekt. Mamy również opinię Radcy Prawnego, który wyraźnie pisze, iż studium nie jest aktem prawa miejscowego. Zatem można byłoby się spotkać wcześniej, w szerszym gronie i nie musielibyśmy się tutaj wymądrzać, pokazywać przed mediami, co właśnie większość z Radnych to czyni. Zatem, aby prowadzić dalszą część dyskusji na ten temat, Panie Przewodniczący, co zasugerował Pan Rady Łuszczuk o ustalenie minimalnej, wynoszącej 5000 metrów, proszę o 10 minut przerwy i przedyskutowanie to z Radcą Prawnym.

Radna Damian Błazejewski – Trochę zostaliśmy wywołani jako wnioskodawcy do odpowiedzi, Pan Krzysztof dysponuje tajnym protokołem z posiedzenia. Chcę Panu powiedzieć, że to nie jest cały skład tej komisji urbanistycznej, brakuje paru osób. Ja powiem inaczej, ja zadam otwarcie pytanie Panu Radcy Prawnemu. Pan Radca Prawny zwrócił uwagę, zgadza się, to studium nie jest prawem miejscowym. Mam pytanie, czy jeżeli dokonamy tej zmiany, o którą wnioskuje Pan Miłosz Łuszczuk, wprowadzimy te 5000 metrów, czy to rzeczywiście wstrzyma, jeżeli potencjalny inwestor złoży komplet dokumentów na wydanie decyzji na rozpoczęcie prac związanych z budową fermy norek amerykańskich na terenie jakiegokolwiek miejscowości w naszej Gminie? Nie wstrzyma, ja też poszedłem trochę dalej, nie potrzebowałem opinii istniejącej Komisji urbanistycznej, która śpi i została zebrana dopiero jak się zaczęło palić. Powiem wyraźnie, więcej trzeba było zrobić wtedy jak był pierwszy wniosek, czyli przystąpić do prac nad planem. Są jakieś tam założenia, żeby na tym terenie zrobić plan pod fermy wiatrowe, dobrze tylko jak jest inicjatywa ze strony Radnych tych nielubianych to zaraz robi się opinie prawne, chce się pokazać. Pan Burmistrz nie udzielił jasnej odpowiedzi Panu Jerzemu Wrońskiemu, czy jest za takim inwestorem, który wybuduje nam fermę norki amerykańskiej na

terenie Gminy Pyrzyce. Odpowie Pan jasno, proste i czytelne pytanie, jeżeli Pan nie jest, nie róbmy dyskusji, przegłosujemy zmiany, przystąpmy do prac nad planem i nie dyskutujemy. Ja rozumiem, zaraz Pan Burmistrz powie, skąd pieniądze, jeśli będzie trzeba, znajdziemy. Proszę odpowiedzieć na pytanie Pana Wrońskiego, jest Pan, czy nie jest Pan?

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Pan Burmistrz chciałby na to pytanie trudne odpowiedzieć, czy wstrzymuje się Pan?

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Ja czekam, ponieważ zostałem tak zakręcony, że nie wiem kto tutaj prowadzi tę sesję, czy Pan Wroński, czy Pan Błażejowski, czy Pan Przewodniczący. Otóż Szanowni Państwo, ja kiedyś jak byłem w niedalekiej przeszłości przewodniczącym Rady Powiatu, to u mnie na sesji porządek był inny, bo wiem, jakie są kompetencje przewodniczącego Rady i znam je doskonale, dlatego dziwię się, że obrady tej sesji przebiegają właśnie w ten sposób, nie wiem, jak w przedszkolu, nie chcę używać już innych porównań, ale do rzeczy.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Pan pozwoli, że oceniać to Pan mnie nie może.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Zaprosił mnie Pan na sesję i pozwoli Pan, że się wypowiem, bo ja jestem gościem na sesji i w ramach dobrej kultury niech mi Pan pozwoli całościowo się wypowiedzieć.

Panie Przewodniczący Grzesiak, mówi Pan o współpracy, oczywiście, jeżeli chodzi o Radcę Prawnego nagle Pan płacze, że Radca Prawny nie jest do Pańskiej dyspozycji, ponieważ nie wydał opinii w sprawie projektu uchwały, którego m.in. Pan jest wnioskodawcą. Proszę sobie przypomnieć Pana postępowanie na ostatniej nadzwyczajnej sesji, kiedy Pan na wniosek Radnego, żeby udzielić Radcy Prawnemu głosu, kiedy Pan powiedział, że to jest Panu nie potrzebne, Pan nie potrzebuje w takim razie Radcy Prawnego, jego opinii, bo Pan nie chce wysłuchać tej opinii, o którą prosił Radny, żeby udzielił, to jest pierwsze.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Pozwoli Pan, że ja będę wybierał, kogo będę chciał, a nie Pan mi będzie narzucał.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Powiedział Pan, że mogę się wypowiedzieć tutaj, bo jestem gościem Pana, bo Pan mnie zaprosił, to Pan pozwoli, że skończę swoją wypowiedź.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Ale niech Pan mówi na temat.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Cały czas mówię na temat, bo Pan się wypowiadał, więc ja również pozwoli Pan, że się wypowiem na ten temat. Ciężko było nam pomóc Panu, a deklaruje taką pomoc, jeżeli ona tylko będzie potrzebna z Pana strony, kiedy tylko Pan powie, poprosi nas, żeby Radca Prawny udzielił takiego głosu, Pan Radca Prawny jest również do dyspozycji Biura Rady, do

dyspozycji Radnych, do dyspozycji jednostek organizacyjnych Gminy, ponieważ w umowie zatrudniającej radców jest zapisany ich zakres i ten zakres obejmuje również obsługę Państwa Radnych i Biura Rady. Nie było to możliwe, ponieważ nie raczył Pan, tak jak to zawsze robię, kiedy proszę o nadzwyczajną sesję, poinformować, czy spotkać się ze mną i ustalić termin tej sesji, tylko narzucił Pan swoim pismem zanesiony do sekretariatu burmistrz i nakazującym właśnie w tym dniu o tej godzinie spotkanie się. Uważam, że ja, kiedy prosiłem o zwołanie sesji nadzwyczajnej, to prosiłem i uzgadniałem z Panem termin sesji, godzinę, wykonywałem telefon, czy będzie to odpowiadało. Natomiast Pan nie chce z nami współpracować i Pan narzuca, pokazuje Pan, że Pan ma tutaj jakąś władzę, dlatego deklaruję, że jeżeli będzie potrzeba w dalszej części, to Pan Radca wyrazi swoją opinię, tylko niech Pan pozwoli, żeby to było troszeczkę w czasie rozłożone, bo za szybko to nieraz jest niedobrze, jak to się wszystko robi.

Teraz odpowiem na pytanie, które zadał Pan Radny. Uważam, że te pytanie nie trzeba mi zadawać po raz kolejny, ponieważ na ostatniej sesji ja wyraziłem się jednoznacznie i nie zmieniłem zdania, że podtrzymuję, iż nie jestem za inwestycją fermy nerek na terenie Gminy Pyrzyce i myślę, że to wystarczy. Poruszył Pan jeszcze temat fermy nerek w Lipianach, otóż tam jest zupełnie inna sytuacja, ponieważ tam zostały wydane pewne pozwolenia na budowę tej fermy nerek, zarówno jednej i drugiej instancji, która była upoważniona do tego i tam został błąd popełniony właśnie, kiedy zostały wydawane te pozwolenia, a u nas wszyscy idziemy w jednym kierunku. Nie sprzeczkujemy się, zostawmy to, to nie jest aż takie pilne, że dzisiaj musimy koniecznie podjąć uchwałę, która nie jest dopracowana. 19. mamy sesję normalną, wprowadźmy wspólnie razem ten punkt pod obrady tej sesji, będziemy mieli tydzień czasu, czy troszeczkę więcej, przygotujemy, przez ten tydzień czasu się nic nie stanie. Przygotujemy Pan Radca Prawny i Komisja Urbanistyczna, to są dla mnie wybitni fachowcy z odpowiednim wykształceniem, z odpowiednim przygotowaniem i ja się na ich opinii opieram bardzo często, i wówczas przygotowujemy wspólnie projekt uchwały, który będzie naszym wspólnym projektem i będzie projektem odpowiednio przygotowanym pod względem prawnym, formalnym i nie będziemy prowadzili żadnej dyskusji tylko go przyjmujemy, bo jesteśmy wszyscy za, a pokazujemy tutaj, co potrafimy mówić.

Radny Miłosz Łuszczuk – Panie Burmistrzu, pośpiech jest stąd, że jestem wręcz atakowany przez mieszkańców, co w tej sprawie zrobicie, ale zgadzam się z Panem, że pośpiech czasami jest złym doradcą, dlatego nie znam opinii Radcy Prawnego do mojej proponowanej zmiany, proszę o 5 minut przerwy, szybko to przedyskutujemy i podejmiemy decyzję, czy to będziemy głosowali dzisiaj, czy za tydzień. Panie Burmistrzu tak jak Pan, jest zobowiązany wobec wyborców, tak samo ja wobec mieszkańców, którzy chcą ode mnie konkretnej i jasnej deklaracji, co Wy Radni w tej sprawie zrobicie i kiedy zrobicie, mija tydzień, miesiąc i nic się nie dzieje i stąd jest właśnie mój wniosek, i mój projekt uchwały, także proszę o 5 minut przerwy.

Radny Damian Błażejowski – Panie Burmistrzu, jestem zadowolony z Pańskiej wypowiedzi, aczkolwiek ja nie ujmowałem fachowości Komisji, tylko powiedziałem,

że to nie jest cały skład, skądinąd wiem, że powinny być jeszcze dwie osoby, tak te osoby mówiły, przepraszam, jeżeli uraziłem.

Z-ca Burmistrza - Marzena Podzińska - Chciałabym się ustosunkować do tego, co mówił Pan Radny Łuszczuk, to nie jest tak, że my uspiłiśmy mieszkańców, zupełnie się z tym nie zgodzę, dlatego że cały czas to postępowanie jest przez nas nadzorowane, cały czas sprawdzamy wpływające wnioski o warunkach zabudowy i inwestycję większą, o której tutaj mówimy, czyli to jest Drzenin i to nie jest tak, że my niezwłocznie nie przygotowaliśmy, bo cały czas pracowaliśmy nad tym, po to też była powołana Komisja Urbanistyczna na dzisiaj, pomimo że nie wiedzieliśmy, że będzie sesją nadzwyczajną, można to sprawdzić, Komisja była powołana wcześniej. Chcieliśmy się przygotować, dlatego też był nasz wniosek do Przewodniczącego, w którym chcieliśmy przeanalizować właśnie zmianę wniosku Pana Radnego i nasze propozycje już po analizie Komisji Urbanistycznej. Już po naszych jakichś tam sprawdzonych tutaj informacjach, jak to jest w innych gminach, jak i w ogóle ma się względem prawa i propozycje, jak to inaczej zapisać, bo jak najbardziej jesteśmy za tym, w jaki sposób to zablokować. Tak jak tutaj mówimy, samo studium ono nam nie zablokuje, ono wyznacza kierunki działania i nie zablokuje, tylko przystąpienie do planu i o tym dzisiaj dyskutowaliśmy na Komisji Urbanistycznej. Mamy propozycję, bo zmiana proponowana przez Pana Radnego dotyczy tak naprawdę studium, gdzie mamy doczynienia z wiatrakami i dopisanie tam tej treści o norkach, to nam wydłuży postępowanie, dlatego nasza propozycja, którą chcieliśmy przedstawić jutro na Komisji Budżetu i na Komisji Rolnictwa dotyczy tego, żeby wprowadzić zupełnie odrębną uchwałę, która będzie zmianą do studium pierwotnego z 2001 r., gdzie to będzie tylko dotyczyło zmiany zapisów treści o norkach, tak żeby następnie przyjąć uchwałę zmianę do planu i wybrać te obręby, które mamy na dziś 2, czyli to jest obręb nr 13 i Nieborowo, i wtedy dopiero dokonać tej zmiany. Nie wprowadzać to przy wiatrakach, dlatego że ta procedura nam się wydłuży i dzisiaj urbaniści nam to potwierdzili, dlatego chcieliśmy to przeanalizować i stąd była ta prośba, żebyśmy przeanalizowali na Komisji. My taką uchwałę już wstępnie przygotowaliśmy, to nie jest tak, że my nic nie robimy, dlatego chcieliśmy przeanalizować zanim wprowadzimy tą uchwałę 19 września, czy Państwo się z nami zgodzicie. Jeżeli tak to mieliśmy prosić o wycofanie wniosku, a przyjęcie naszej uchwały i ta analiza miała być na Komisji Rolnictwa i na Komisji Budżetu. Moja propozycja jest taka, żeby jednak ta przerwa moim zdaniem nic dzisiaj nie zmieni, żebyśmy jednak przeanalizowali to jutro na Komisji Budżetu i na Komisji Rolnictwa. My tą uchwałę przygotowujemy i ją wniesiemy, mamy dzisiaj opinię Komisji Urbanistycznej, przedyskutujemy jeszcze inne aspekty, które też nam wynikają, kwestie finansowe jak najbardziej, ale my się od tego nie odcinamy, jesteśmy przygotowani tak jak powiedział Pan Burmistrz, też dążymy do tego, żeby nie było tej inwestycji i jednej i drugiej, udało nam się zablokować, z czego też się cieszymy, że wychwyciliśmy to już na takim etapie, jak to się stało w Lipianach, nie przeoczyliśmy tego, także monitorujemy, myślimy o tym to, że umorzyliśmy raport to też jest nasza analiza raportu. Także moja prośba jest o to, żebyśmy jednak przeanalizowali to na Komisji Budżetu i na Komisji Rolnictwa, oczywiście możemy odrębnie spotkać się z całą Radą, także taka jest moja propozycja i proszę o rozważenie.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Myślę, że po wysłuchaniu (kieruję te słowa do Radnego Łuszczyka, który w tym temacie się wypowiadał dość szeroko), tego co powiedziała Pani Burmistrz, za tydzień będziemy mieli sesję w tym czasie dopracujemy wszystko, żeby znowu nie było jakiegoś problemu prawnego, że będziemy później musieli tą uchwałę uchylać itd. jakby idąc naprzeciw tym wszystkim działaniom, które nie mam powodu, żeby nie zaufać Pani Burmistrz i tak proponuję.

Radny Miłosz Łuszczyk - Mój wniosek o przerwę był spowodowany też tym, że nas było 4-ch wnioskodawców i chciałem z pozostałymi wnioskodawcami uzgodnić, to jest jedna rzecz.

Po drugie: Pani Burmistrz, właśnie o to mi chodzi, że boję się, że zrobimy plan na wiatraki, a później będziemy robili na tym samym terenie zmiany planu pod kątem norek. Nie roztrząsam tego tematu, bo będziemy przepychali się tu argumentami, a nic nie osiągniemy, także Panie Przewodniczący, dlatego chodziło o chwilę przerwy.

Starosta Pyrzycki - Wiktor Tołoczko - Przysłuchiwałem się tej dyskusji i uważam, że z należytą troską podchodzicie do problemu, bo problem jest naprawdę ważki i mówię to w kontekście inicjatyw, które podejmują Radni, ale też w kontekście działań organu wykonawczego, jakim jest Burmistrz i jego służby. Sytuacja jest bardzo poważna i jeżeli na tym etapie nie wypracujecie sposobu zatrzymania tej (nie obawiam się tego określenia) inwazji norek na terenie naszego Powiatu to będzie problem, będzie ogromny problem. Każda sytuacja jest różna, w Przelewicach mamy sytuację bardzo złożoną, ale też inną, na terenie Gminy Lipiany mamy sytuację już wyklarowaną, ale też inną niż w Przelewicach i na terenie Gminy Pyrzyce również inną. Natomiast agresywność tych inwestorów jest przeogromna i proszę mi wierzyć, ja już wyraziłem taką opinię na nadzwyczajnej sesji w Lipianach, jest to jakaś epidemia, od której tak naprawdę nie potrafimy się dokładnie obronić, obronić się nie potrafi nasze państwo. Inicjatywy ustawodawcy są tutaj kluczowe, przepisy, które obecnie obowiązują praktycznie wiążą ręce organowi gminnemu, jakim jest wójt, burmistrz, czy prezydent miasta, czy później organowi wydającemu np. pozwolenie na budowę. Pan Burmistrz wspominał, że zostały popełnione jakieś błędy, nie wiem skąd Pan Burmistrz ma taką wiedzę, że zostały poczynione jakieś błędy. Natomiast zostało na pewno dokonane pewne zaniechanie organu, który wydawał warunki zabudowy i w tym wypadku też jesteście w tym miejscu, w miejscu, kiedy jest sytuacja potencjalnie, która wystąpi, a więc wniosek o wydanie warunków zabudowy na hodowlę norek amerykańskich. Nie chciałbym roztrząsać, udowadniać i uzasadniać sytuacji, która miała miejsce w Przelewicach i trwa jeszcze, czy opowiadać jak było w Lipianach, jak wszyscy jesteśmy tutaj zgromadzeni i w każdej gminie, bo nie znam innego stanowiska, wszyscy mieszkańcy Ci, którzy też potencjalnie na tych inwestycjach tzw. norkowych tracą czasami dorobek życia, to jesteśmy przeciwni tym hodowlom. Nie będę też opowiadał, jak inwazyjne jest to zwierzę, w jakich barbarzyńskich warunkach tracą te norki życie i w jaki sposób to oddziałuje na środowisko. Jest to rzecz niespotykana, ale tak się dzieje nie tylko na terenie naszego powiatu, ale i województwa i całego kraju, jest jakaś epidemia,

a w przypadku tej wypowiedzi, którą Pan Burmistrz raczył wspomnieć, decyzja warunków zabudowy jest decyzją organu, który je wydaje, a więc gminy, czy w przypadku Gminy Lipiany, Burmistrza Lipian. Pan Burmistrz tłumaczył na sesji, że został wprowadzony w błąd, bo nie wiedział tak dokładnie jak jest opisany wniosek, gdzie było zapisane 5 dużych jednostek przeliczeniowych i odpowiedni wskaźnik określający rodzaj zwierzęcia, a więc mówiący o tym, że to są norki lub tchórze i troszeczkę tłumaczył mówiąc o tym, że zawinił tu urbanista, który gdzieś tam go nie poinformował, pracownicy nie byli na tyle dociekliwi, projekt tej budowli nie został mu udostępniony, mówił też o stronach, które mogły mieć wgląd itd. Kiedy została ta decyzja wydana to nie ma innej siły, ale hodowca, jeżeli chce założyć taką hodowlę, składa wniosek i ma w ręku decyzję o warunkach zabudowy, składa wniosek o pozwolenie na budowę i je w majestacie prawa musi otrzymać, wtedy nie ma już odwrotu. Musicie mieć świadomość, że to jest bardzo ważna decyzja i bardzo ważny problem dla całej gminy, dla całego powiatu i myślę, że dla naszego kraju. Nie rozstrzygam tutaj o błędach, bo tak naprawdę organy wyższego rzędu, tu wojewoda się wypowie na temat, czy zostały popełnione jakieś błędy, czy nie. Ja wiem, że z troską pochylali się Radni Gminy Lipiany w czasie tej dyskusji, wymyślili tylko dwie rzeczy, wymyślili tylko kwestie wzruszenia, czy unieważnienia decyzji jednej i drugiej, a więc Burmistrza Lipian i Starosty Pyrzyckiego. Zróbcie wszystko, żeby tej hodowli nerek na terenie Gminy Pyrzyce nie było.

Burmistrz Pyrzyc – Jerzy Marek Olech – Może trochę do wypowiedzi Pana Starosty, chciałbym Panie Starosto, Panu właśnie powiedzieć, że w Pyrzycach w Urzędzie Miejskim pracują urzędnicy, którzy wyłapali odpowiednie niedociągnięcia, odpowiednie błędy, które zostały poczynione ze strony inwestora i u nas akurat nie udało się temu inwestorowi przemyścić pewnych spraw, dlatego że są pracownicy na odpowiednim poziomie, bardzo dobrze przygotowani i właśnie oni to wyłapali, oni spowodowali, że nie doszło do tego, do czego doszło w Lipianach, teraz niestety te skutki decyzji lipiańskich są dosyć poważne. Ja chciałbym Panu też powiedzieć, że cała Rada i my jesteśmy bardzo przeciwni (po raz kolejny to powtarzam) fermie nerek i Gmina Pyrzyce na pewno spowoduje, że tej fermy nerek, jednej, drugiej, czy kolejnych nie będzie na terenie Pyrzyc.

Korzystając z okazji chciałbym Panu zadać pytanie, ponieważ jest Pan akurat u nas na sali, czy to jest prawdą, że wydał Pan pozwolenie na budowę, jako organ pozwalający na budowę fermy w Lipianach?

Starosta Pyrzycki – Wiktor Tołoczko – Ja przed chwilą to powiedziałem, powiedziałem. Ja powiedziałem, że kiedy inwestor złoży wniosek na pozwolenie na budowę i przedstawi decyzję warunków zabudowy, to organ, którym jest Powiat – Starosta musi wydać pozwolenie na budowę. Jeżeli ma te dokumenty, to musi wydać pozwolenie. Ja wskazuję na pewne obszary związane z ochroną środowiska i na obszary, które mogą być, nie rozpatrywałem, czy dogłębnie nie analizowałem sytuacji, która jest w Pyrzycach, bo jeszcze żadnych dokumentów nie mam, natomiast, jeżeli wskazuje na kwestię ochrony środowiska i potencjalnie wpływu na środowisko to też tą drogą należy iść. Powtarzam organ, który wydaje decyzję pozwolenie na budowę, jest związany decyzją wójta, burmistrza i prezydenta.

W przypadku Burmistrza Lipian, Burmistrz Lipian wydał taką decyzję o warunkach zabudowy, inwestor – obywatel RP złożył wniosek i w majestacie prawa Starosta wydał takie pozwolenie na budowę, do tego nie wolno dopuścić.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Ogłosił przerwę

Przerwa od godz. 16:33 do godz. 16:50;

Po przerwie:

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak –W gronie wnioskodawców, Pani Burmistrz i Pana Mecenasa przedyskutowaliśmy i doszliśmy do wniosku, że należy pewne rzeczy wspólnie dopracować, wspólne stanowisko wypracować, ponieważ najbliższa sesja jest za tydzień czasu, jutro jest np. Komisja Budżetu, więc będziemy nad tym pracowali po to, żebyśmy rzeczywiście wypracowali taką uchwałę, która będzie miała jakby największą szansę nie zostać uchyloną przez Nadzór Wojewody. Stąd jakby nasze stanowisko, my jako wnioskodawcy uznaliśmy, że wycofujemy się, tu nie chodzi o to, żebyśmy wprowadzali coś na siłę tylko chcielibyśmy wypracować coś, co spowoduje, że tych nerek u nas nie będzie. Czyli jak widzicie Państwo, nie próbujemy zaspokajać swoich ambicji, tylko chcemy załatwić temat, który jest istotny dla nas, dla nas mieszkających w Gminie Pyrzyce, a przede wszystkim na terenie naszego miasta, ale również, jak powiedziałem Gminie.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Do punktu 4 porządku

Zamknięcie obrad XLIII Sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Podziękował wszystkim za przybycie i zamknął obrady XLIII sesji Rady Miejskiej.

Protokołowała:

Anna Piotrowska

Przewodniczący Rady

Ryszard Grzesiak